Cena za egzemplarz 15 groszy.

B7

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje sie w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 54 — Katowice, czwartek 6-go marca 1930. — Rok 29

Premjer Bartel w Krakowie.

Kraków. Dzisiaj rano przybył do Krakowa w charakterze prywatnym p. Prezes Rady Ministrów prof. Kazimierz Bartel. (PAT).

Przyjęcie ambasadora Polski przez prezydenta Hoovera.

Waszyngton. Ambasador Filipowicz wręczył dziś o godz. 2,15 po poł. prezydentowi Hooverowi swe listy uwierzytelniające. Po ambasadora przyjechali do gmachu ambasady polskiej urzędnicy departamentu stanu, którzy towarzyszyli mu następnie w drodze do Białego Domu. Drugim samochodem jechali sekretarze ambasady Podoski i Morawski, których po wręczeniu listów ambasador przedstawił prezydentowi.

W tymsamym dniu przypadała rocznica objęcia władzy przez prezydenta Hoovera. Nasz ambasador był pierwszym dyplomatą składającym z tej okazji życzenia prezydentowi Stanów Zjednoczonych.

Polska za powszechnym pokojem.

Genewa. Przesłany przez Rząd polski do sekretarjatu Ligi Narodów w celu rejestracji traktat pojednawczy, zawarty w dniu 16. VIII 1928 r. między Polską a St. Zjednoczonemi Ameryki, jest dziewiątym traktatem w sprawie pokojowego załatwienia konfliktów, zawartym przez Polskę i zarejestrowanym w sekretarjacie Ligi Narodów. Dotychczas Polska zawarła takie traktaty z Austrją, Estonją, Finlandją, Łotwą, Szwecją, Szwajcarją, Czechosłowacją i Jugosławją. Jeden z tych traktatów jest zbiorowy i obejmuje prócz Polski Łotwę, Estonję i Finlandję. (PAT).

Rozstrojenie pomiędzy rządem niem. a partjami rządowemi trwa dalej.

Berlin. Wtorkowe narady gabinetu Rzeszy nad sytuacją polityczną trwały dwie godziny i odroczone zostały do jutra środy do godz. 11-ej przed południem.

Pierwsze rozdźwięki w Międzynarodowym Banku Reparacyjnym.

Berlin. Do „Vorwärtsu" donoszą, że w dniach najbliższych zwołana zostanie do Paryża konferencja prezesów banków emisyjnych, biorących udział w utworzeniu banku wypłat międzynarodowych. Konferencja ta — według informacji dziennika — odbędzie się bez udziału dr. Schachta. Pozostawać ma to w związku z atakami prezydenta Banku Rzeszy przeciwko kandydaturze prezesa Banku francuskiego Quesnay'a na stanowisko generalnego dyrektora Banku Międzynarodowego w Bazylei. Konferencja zająć się ma sprawą wyboru członków rady nadzorczej i dyrektorjatu Banku Międzynarodowego. (PAT).

Wyrok partyjny.

Berlin. Prezydent senatu Najwyższego Trybunału Administracyjnego dr. Grützner, którego ataki publiczne przeciwko pruskiemu ministrowi spraw wewnętrznych Grzesińskiemu przyczyniły się w znacznej mierze do ustąpienia ministra, został na dzisiejszem posiedzeniu zarządu partji socjaldemokratycznej wykluczony z partji.

Polska a 10-cio lecie regencji Horthy'go na Węgrzech.

Warszawa. Z okazji 10-lecia regentury regenta Horthy'ego na Węgrzech pomiędzy Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej Mościckim a regentem Horthym wymienione zostały następujące depesze: Jego Wysokość Mikołaj Horthy, Regent Królestwa Węgierskiego Budapeszt. Z okazji 10-tej rocznicy regentury Waszej Wysokości pragnę wyrazić bardzo gorące powinszowanie i szczere życzenia szczęścia osobistego i pomyślności Królestwa Węgier.

(—) Ignacy Mościcki.

Jego Ekscelencja Ignacy Mościcki, Prezydent Rzplitej Polskiej Warszawa. Głęboko wzruszony utrzymaniem w pamięci i gorącemi życzeniami, które Wasza Ekscelencja zechciała wyrazić z okazji 10-lecia mej regencji proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie wyrazów moich uczuć głębokiej wdzięczności i szczerych życzeń, które składam za Jego osobiste szczęście i za pomyślność szlachetnego narodu i państwa polskiego.

(—) Horthy, Regent Królestwa Węgier. (Pat.)

Skonfiskowane majątki powstańców z roku 1831 i 1863 wracają do rodzin prawowitych właścicieli.

Warszawa. Sąd Najwyższy wydał dziś wyrok w sprawie zwrotu majątku skonfiskowanego przez władze rosyjskie za udział właścicieli w powstaniu a następnie przejętego przez rząd polski. Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną Prokuratorji Generalnej, zatwierdzając temsamem wyrok wileńskiego Sądu Okręgowego, nakazujący zwrot prawodawcy p. Uszyckiej majątku skonfiskowanego jej przodkom za udział w powstaniu. Wyrok ten stworzył podstawę do analogicznego wyrokowania szeregu takich samych spraw wniesionych już do sądu. (Pat.)

Piętrzą się trudności na konferencji celnej.

Genewa. Sytuacja na konferencji rozejmu celnego w dalszym ciągu jest niewyjaśniona. W dniu dzisiejszym odbyły się dalsze rozmowy prywatne między przedstawicielami różnych delegacyj w celu znalezienia wyjścia z trudnej sytuacji. Wciąż jeszcze jest nadzieja doprowadzenia do porozumienia albo w sprawie ogólnego przedłużenia obowiązujących traktatów handlowych, albo w sprawie znalezienia innych metod dla stabilizacji taryf celnych.

Przyjazd francuskiej delegacji a mianowicie ministra handlu Flamandin'a i podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa Serot'a spodziewany jest w piątek. Przed ich przyjazdem trudno będzie coś pewnego powiedzieć o przypuszczalnem przebiegu dalszych rokowań i o wyniku konferencji. (Pat.)

W Jugosławji mimo dyktatury zamachy bombowe w biały dzień.

Białogród. Donoszą z Pirotu, że w dniu 3 marca o godz. 18.30 w chwili największego ruchu na ulicach miasta dwóch nieznanych osobników rzuciło przez okno 2 bomby do lokalu w hotelu restauracji „Nationale" i natychmiast potem cisnęli jeszcze 2 bomby na ulicy przed hotelem, gdzie znajdowało się w tej chwili bardzo wielu przechodniów. W gmachu hotelu poranionych zostało 9 osób, na ulicy zaś 16. Są to wszyscy mieszkańcy Pirotu. 8 osób z pośród poszkodowanych znajduje się w szpitalu, pozostali po opatrzeniu powrócili do domu. Jedna z ofiar zajścia Wlada Milicz zmarł w szpitalu wskutek odniesionych ran. Dzięki panice, która powstała na ulicach sprawcom zajścia udało się zbiec w kierunku granicy bułgarskiej. Agencja Avalla wyraża przypuszczenie, że sprawcami zajścia byli komitadży bułgarscy. (Pat.)

Liga Narodów a pakt Kelloga.

Genewa. Komitet 11-tu rozpatrywał dziś propozycje poprawek do art. 17. Po dyskusji zdecydowano już nie zmieniać nic w brzmieniu art. 17, odnoszącego się do wypadku konfliktu, w którym żadna, lub jedna ze stron nie należy do winnych, pozostawiając w całej rozciągłości ważność zastosowania sankcyj przeciwko napastnikowi.

Następnie komitet zdecydował wprowadzić nieznaczne poprawki do wstępu do paktu. Dotychczasowe brzmienie zdania „Układające się strony decydują się powziąć pewne zobowiązania nie uciekania się do wojny", zostaje zmienione na „Powziąć zobowiązania nie uciekania się do wojny". Projekt raportu komitetu w sprawie całokształtu prac przekazany został komitetowi redakcyjnemu. (PAT.)

Hiszpanja podminowana.

W Hiszpanji wrzenie wzrasta. Spotęgowało je w dniu 28 lutego wielkie zebranie polityczne w Madrycie partyj, żądających konstytuanty, na którem oczekiwano z napreżeniem mowę wygłosił przywódca konserwatystów, były więzień polityczny, Sanchez Guerra. Mowa wodza konserwatystów była jednym wielkim aktem oskarżenia króla!



Sanchez Guerra.

„Dzięki dyktaturze — wołał Sanchez Guerra — młodzież hiszpańska, nawet choćby nie była z przekonań republikańską, orjentuje się dziś ku republice. W ostatnich trzech latach dyktatura zrobiła najlepszą reklamę republice. Musi być przeprowadzone ścisłe śledztwo za pośrednictwem komisji celem ustalenia, kto odpowiada za wprowadzenie dyktatury. Wyniki śledztwa winny być przedstawione parlamentowi, który przykładnie ukarze winowajcę."

Wiadomo, że gen. Primo de Rivera objął rząd w roku 1923 tylko dzięki poparciu króla. Sanchez Guerra zatem domaga się sądu nad królem!

W zgromadzeniu Sancheza Guerry brało udział trzy tysiące osób, w tem wielu dawniejszych posłów, senatorów i ministrów. Pałac królewski był telefonicznie połączony z lokalem zebrania; królowi podawno natychmiast dosłownie mowę Sancheza Guerry.

Wrażenie mowy było olbrzymie. Natychmiast po zebraniu uformował się olbrzymi pochód, który pociągnął ulicami stolicy wznosząc okrzyki: „Niech żyje republika!" „Precz z monarchją". Ciągnęły również automobile oblepione temi samemi hasłami. Młodzież arystokratyczna próbowała wywołać kontrdemonstrację; została jednak poturbowana. Przywódcy demonstracji republikańskiej czuwali nad tem, by nie przyszło do większych awantur. Miasto uspokoiło się dopiero późną nocą.

Jest to oczywiście początek dopiero fermentu, który obejmuje Hiszpanję. Tak się kończy każda dyktatura: rozprężeniem i zachwianiem ustroju. Król Alfons XIII pokutować musi za swoja słabość, którą dyktator umiał wyzyskiwać. Kara spotyka go nie już ze strony socjalistów, ale monarchistycznych

dotąd konserwatystów, których wódz rzucił publicznie myśl pociągnięcia króla do odpowiedzialności.

Równie ostro i bezwzględnie sądzi króla drugi wódz konserwatystów, książę Alba, rezydujący od sześciu lat w Paryżu, wypędzony przez gen. Primo de Rivere. Oskarżenie swoje formułuje ks. Alba w wywiadzie, udzielonym paryskiemu „Temps". Domaga się — podobnie jak Sanchez Guerra — wytoczenia śledztwa, kto odpowiada za dyktaturę i jej nadużycia (morderstwa skrytobójcze, kary pieniężne, banicje itp.). Jeśli król będzie się temu sprzeciwiał, to — twierdzi ks. Alba — zawiedzie się. Bo wystarczy siedmiu posłów, ażeby w parlamencie sprawę odpowiedzialności za dyktaturę podnieść; potem już bez trudu śledztwo będzie zarządzone.

W końcu oświadcza się ks. Alba za „demokracją ukoronowaną" jak w Anglii.

Przegląd polityczny

Starcie studentów narodowców z komunistycznymi.

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie był znowu ponownie widownią zajść między komunistami a młodzieżą narodową. Komuniści, zgrupowani w organizacji „Życie", urządzili zebranie, na którem niejaki Horowic miał wygłosić referat p. t. „Uniwersytet, student, proletarjat". Na zebranie to przybyła grupa młodzieży narodowej, która nie dopuściła do wygłoszenia wspomnianego referatu i zmusiła prezydjum do rozwiązania zebrania. Na zakończenie młodzież narodowa odśpiewała „Rotę" i „Jeszcze Polska". W czasie tych pieśni komuniści ostentacyjnie zapalili papierosy. W odpowiedzi na tę prowokację nad głowami demonstrantów zawisły pięści i laski. Doszło do bójki, która zakończyła się wyrzuceniem komunistów z sali.

Bałagan polityczny w Niemczech.

Znany pacyfista niemiecki Hellmuth v. Gerlach podał w „Die Welt am Montag" taką krytykę obecnego położenia politycznego w Niemczech:

Dziennie rejestrują gazety krwawe sądy polityczne, a ustawa o ochronie republiki, któraby dała władzom faktyczną siłę egzekutywną, bywa z miesiąca na miesiąc odraczana. W berlińskiem prezydjum policyjnem rozwielmożniły się niemiłe, osobiste niesnaski. Pruskiemu ministrowi spraw wewnętrznych (republikaninowi z przekonania) utrudnia się życie, rzucając mu pod nogi kłody. Sejm pruski powziął większością uchwałę, uwieczniającą wojnę celną z Polską. Bezrobocie rośnie. Walka o pokrycie deficytu budżetowego toczy się zażarcie. Ministrowie Rzeszy nie są ze sobą zgodni, a frakcje rządowe jeszcze mniej. Ustawiczny kryzys gospodarczy i polityczny jest jedynym objawem jakiej takiej trwałości w Niemczech...

Sytuacja polityczna w Niemczech jest zatem bardzo niewyraźna, a widoki na przyszłość pokryte grubą mgławicą. Krańcowe partje i organizacje na prawicy i lewicy powiększają rozgardjasz polityczny. Niemieccy nacjonaliści z związkami „Stahlhelm" zerkają ku Moskwie, spodziewając przy pomocy bolszewickiej armji czerwonej i współdziałaniu z Reichswehrą niem. podbić Polskę, wymazać ją jako państwo samodzielne z karty Europy, rozgromić Francję, będąc pewnymi życzliwej bezstronności włoskiego faszyzmu Mussoliniego. Komuniści niem. gotują się do demonstracyj i manifestacyj na dzień 6 marca.

W pierwszej połowie lutego odbyła się inspekcja Związków „Stahlhelmu" w Berlinie, Meklenburgu, Saksonji, Brunświku, Oldenburgu, Hannowerze, oraz w całych środkowych Niemczech. Na tych tajnych naradach uchwalono zjazd generalny delegatów krajowych organizacyj „Stahlhelmu" na koniec marca b. r. Z początkiem kwietnia wystąpi Stahlhelm publicznie. Tę podziemną krecią robotę antyrepublikańską uprawiają byli generałowie, smutnej pamięci z wojny światowej v. Nicolai, v. Schleicher, Hasse, Ludendorf, Hitler i im podobni.

Najwyższy czas, by niem. partje prorządowe zaprzestały stronniczych niesnasek, by centrum i niem. partja ludowa porzuciły niebezpieczną grę obecnej taktyki politycznej, rządowi wzmocniły kość pacierzową i uchwaliły plan Younga, polską umowę likwidacyjną, zawarty traktat handlowy z Polską, załatwiły projekt nowych podatków, zreformowały ustawę o bezrobociu i ostatecznie rozszerzyły rozporządzenia i postanowienia ustawy o ochronie republiki niem., by wszelkiej burzycielskiej i kreciej robocie, czy ona wychodzi z prawicy czy z lewicy, raz wreszcie kres położyć.

Nowe miljony dla Prus Wschodnich.

Na ostatniem posiedzeniu sejmu pruskiego przeszedł wniosek posła Biechtera z niemieckiej frakcji, stanowiącej połączenie chrześcijańsko-narodowych chłopów hannowerskiej partji i Landvolku, na mocy którego ministerstwo winno oddziaływać na rząd Rzeszy, aby w polsko-niemieckiej umowie handlowej zakazany był dowóz nierogacizny. Wniosek ten poparli nacjonaliści, skutkiem czego uzyskał większość. Równocześnie uchwalono daleko idącą ulgę dla rolnictwa Prus Wschodnich w postaci taryf wyjątkowych oraz uruchomienie wielkich środków pieniężnych na akcję osiedlania w prowincjach granicznych.

Zaostrzenie stosunków pomiędzy „Heimwehrą" a socjalną demokracją.

W austrjackich kołach politycznych żywo dyskutowany jest dzisiejszy artykuł „Sonn-Montag-Zeitung", wskazujący na to, że znów zaostrzyły się stosunki między kanclerzem dr. Schoberem a ks. dr. Seiplem. Dr. Seipel chce zmusić kanclerza Schobera do ostrej walki z socjalistami, podczas gdy kanclerz Schober, któremu teraz idzie o naprawę gospodarczą Austrji i jak najrychlejsze zrealizowanie pożyczki zagranicznej, przesilenie teraźniejsze stara się wszelkiemi siłami zażegnać w drodze kompromisu. Jak słychać, kanclerz Schober domaga się stanowczo wyjaśnienia obecnej sytuacji politycznej, która wytworzyła się wskutek ponownej aktywności Heimwehry. Związki heimwehrowskie urządzają znów co niedziele rewje i pochody, które zazwyczaj kończą się krwawemi bójkami z socjalistami. O przesileniu rządowem naturalnie niema mowy, ale nie da się zaprzeczyć, że istnieje przesilenie w łonie większości.

Bójka polityczna.

W niedzielę wieczorem przyszło w Linzu do starć między socjalistami, a heimwehrowcami, którzy urządzili pochód na cześć swego przywódcy hr. Stahrenberga. Policja rozdzieliła walczących i przywróciła spokój. Także w miejscowości Schwechst pod Wiedniem przyszło do starcia między socjalistami a heimwehrowcami.

Groźne napięcie w Hiszpanji.

Pisma z Madrytu donoszą, że sytuacja przedstawia się jeszcze bardzo krytycznie. Wczoraj przyszło ponownie do rozruchów i wystąpień studentów. Studenci urządzili wielką demonstrację przed uniwersytetem, a następnie w zwartych szeregach przeciągnęli przez główne ulice miasta. W końcu przyszło do starcia z policją, która po ciężkiej walce rozpędziła demonstrantów. Kilku studentów aresztowano.

Sytuacja polityczna w Afganistanie.

Poseł Afganistanu w Moskwie Mohamed-Azis-Chan udzielił prasie sowieckiej wywiadu w sprawie sytuacji wewnętrznej Afganistanu oraz zamierzeń obecnego rządu afgańskiego. W dziedzinie polityki zagranicznej rząd afgański podtrzymywać będzie przedewszystkiem stosunki przyjazne z państwami, z którymi zawarto poprzednio traktaty przyjaźni. Dalej rząd Afganistanu zawrze cały szereg nowych traktatów oraz w najbliższym czasie ratyfikuje wszelkie umowy już zawarte. Poseł wskazuje na niezwykle ciężką sytuację gospodarczą Afganistanu, do której przyczyniły się przedewszystkiem rządy Baczi Sakao. Nowy rząd musi rozpoczynać całą akcję odbudowy od początku. W pierwszym rzędzie zajął się rolnictwem, oświatą i armją. Rolnikom udzielono szereg ulg. Poza tem postanowiono przywrócić wszelkie szkoły i zakłady naukowe poprzednio zamknięte. Rząd zaprosi w celu racjonalnego zorganizowania szkolnictwa wybitnych europejskich pedagogów, pragnąc umożliwić wstępowanie uczniom szkół średnich na terenie Afganistanu do uniwersytetów europejskich bez specjalnych egzaminów. Armja afgańska będzie zasadniczo zreorganizowana, tak, aby była niezależna od fluktuacyj politycznych wśród plemion afgańskich.

Wrzenie w Indjach.

Według doniesień z Bombaju, przewódca nacjonalistów hinduskich Ghandi wystosował do wicekróla Indyj ultimatum, w którem domaga się zrealizowania postulatów hinduskich. Treść ultimatum nie jest dokładnie znana. M. in. w ultimatum Ghandi stwierdza, iż żaden hindus nie może i nie będzie się czuł nigdy obywatelem angielskim, lecz jedynie obywatelem niezawisłych Indyj.

Branka litewska.

65) —o— (Ciąg dalszy.)

Nastąpiły gwałtowne wyjaśnienia; gwałtowność wszakże nie ze strony ochmistrzyni pochodziła. Chciała ona wprawdzie coprędzej nasrożyć się i skrzyczeć obie panny, mianowicie tę, którą w najnieprzyzwoitszy pod słońcem sposób przywdziała niewłaściwe przebranie, co już grubem, niesłychanem nawet było wykroczeniem, ale śmiała z natury Aldona nie dała jej na to czasu, bez namysłu zarzuciła tylko rece na szyję dworskiej tej damy i nie chcąc być przez nią połajaną, a wiedząc dobrze, iż na to zasłużyła, zasypała ją sama gradem wymówek, najprzód, że zły przykład daje Marti, biegając po nocy i podstępnie zostawiając, w celu oszukania wychowanic, codzienne ubranie na kołku i futra na ławie ułożone tak, jakby sama w nich spała, a potem sypała znów Aldona gradem zapytań, dotyczących Złotej. Ta zaś tymczasem schwyciwszy matkę obruracz z drugiej strony za szyję i ściskając ją a całując, pomagała swej sprzymierzonej ile mogła. Tak uwieziona i tak badana biedna kobieta straciła zupełnie powagę i gniewne zacięcie, a pod uściskami córki i wychowanicy wyznała im wszystko, co wiedzieć chciały.

— A i cóżem nieszczęśliwa miała robić — usprawiedliwiała się ze łzami — kiedy Witgins zapowiedział mi, że jeżeli będziemy mieli córki, to on na nich majątek chce zrobić, wydając każdą za mąż bogato, mianowicie Tatarom, którzy najlepiej płacą za piękne kobiety, gdyż potem z wielkim zyskiem do bogatych tureckich haremów je odprzedają... Gdy to usłyszałam, ogarnął mię taki żal, taki strach, że się w płaczu utulić nie mogłam i po cichu przysięgłam sobie, że żadnej mojej córki nie dam do haremu, bo tam są okropne zwyczaje i mąż rozgniewany łada o co zwykł żonę nieraz najniewinniejszą, wpakowawszy w worek wraz z dzikim kotem, wrzucać w morze!...

— Och!... — krzyknęły obie dziewczyny w najwyższem przerażeniu.

— Tak, tak, to jest czysta prawda — zapewniała Witginsowa — to też postanowiłam, że nie narażę mojej córki na taką okropność, i gdy dali mi bogowie ciebie, Złota moja, już odtąd o niczem nie myślałam, tylko aby cię uchronić od nieszczęścia, aż wymyśliłam to co zrobiłam: skupowałam na gwałt niewolnice z dziećmi, chcąc wyszukać podobną do mojej dziewczynkę, co prędzej, aby zamiany nie spostrzeżono, a że potem odprzedając wypielęgnowane nie traciłam na tem, więc Witgins mi wcale tego nie bronił i nieraz hurtem kupowałam i niewolników i chłopaczków małych, choć potrzebowałam dziewczynki, a czyniłam to dla niepoznaki. Tak właśnie kupiłam i Butowda z jego piastunem. Ale długo nie mogłam nic odpowiedniego znaleźć, aż w strapieniu mem przybywszy do Pullen, dla złożenia tutejszym bogom błagalnej ofiary z niemowlęciem mem na ręku, ujrzałam niewolnicę z dziecinią, jakiej szukałam. Natychmiast udałam się do tutejszej wieszczki, opowiedziałam o mojem strapieniu i przyrzekłam córkę moją bogom tutejszym na kapłankę poświęcić, bylebym pod ich opieką ocalić ją mogła od haremu. I stało się, jak prosiłam, u Jagny zabrana Baniuta przecież nie ma krzywdy u mnie, a zawsze co cudza to cudza, jak przyjdzie iść za mąż w świat daleko, nie będzie mi serce pękało.

— Toś ty taka niegodziwa! — zawołała oburzona księżniczka — to więc moja Baniuta, kochana towarzyszka mej młodości, jest tem porwanem Jagnie i zamienionem dziecięciem!... A widzisz!... nie darmo ja tobie tylekroć wyrzucałam, że ty nie masz dla Baniuty matczynego serca, ty, zła kobieto!

— Ale gdzież tam nie mam, albo to jej źle u mnie? A że własne dziecko kocham bardziej, niż cudze, któż temu dziwić się może!... — wymawiała się Witginsowa. — Zresztą, wszak to Polka, chrześcijanka z rodu, to i czegóż my jej mamy żałować!

Ale na to już obie dziewczyny oburzyły się gwałtownie:

— A ty zła, niewierna sługo Gedyminowa — łajała księżniczka — to ty na Polaków i chrześcijan tak wygadujesz. A nie miałaś to rozkazu od ojca Gedymina, aby mi przeciwnie jak najlepiej o nich mówić, żebym nie spierała się wyjść za polskiego królewicza i do Polski jechać?

— Ach... matusiu — słodko mówiła Złota — wierz ty mnie, że i Polacy i chrześcijanie, jeżeli są uczciwi i praw swego Boga słuchają, to także mogą być zacnymi ludźmi i my nie powinniśmy ich nienawidzieć. Dawniej, na początku wszyscy ludzie, i zwierzęta, i ptactwo, całe stworzenie żyło z sobą w zgodzie i później kiedy po wielkim długich też tak samo będzie!

Słuchając tego, Witginsowa tuliła uszy, jak wystraszony zając, bo słowa Aldony prawdą były, a słowa Złotej, jako słynnej już wieszczki, mimo młodości, wielką też miały powagę.

— Za karę, kiedyś taka — mówiła Aldona — kiedy Baniuta nie jest twoją, wezmę ją sobie ze wszystkiem; dla niepoznaki zapłacę Witginsowi za nią posag taki, jakiby bogaty zięć zapłacił, ale musze się dobrze potargować, boby mię chciwiec obdarł! Albo nie!... Nic mu nie dam! Rozgłoszę tylko wszystko i ojcu i Witginsowi prawdę powiem, i chciwiec musi mi darmo Baniutę oddać, jako brankę polską, która ma ze mną wedle układów wracać do Polski!

— Rybko złocista moja, nie czyń tego, bo mię i Złotą zagubisz! — jęknęła Witginsowa, rzucając się do nóg Aldony. — Toć, on wszystkiego się dowiedziawszy, natychmiast Złotą stąd zabierze i Tatarom odda, na których też przybycie czeka z Baniutą, a nawet zaręczam ci, że uprze się, i Złotą i Baniutę zabierze, wyda po swojemu, dla zysku utrzymując, że obie są jego córami! Zobaczysz, że tak będzie! Znam ja jego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek 6 marca

Śśw. Perpetuy i Felicyty, męczenniczek, † 203.

Św. Kolety, panny ref. Klarysek we Francji. * 1380, † 1437.

SŁOW.: WOJSŁAW.

Jutro piątek, 7 marca: Św. Tomasza z Akwinu.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.18,	o godz. 17.33
Księżyca	„ 8.27,	„ „ 23.22

Długość dnia 11.15.

Zmiany powietrza: małe polepszenie. Jutro: przejściowe przejaśnienie.

5 marca. Św. Jan od Krzyża. Urodził się na wysepce Ischji, niedaleko miasta Neapolu, z bogatych rodziców. Od samego już dziecięctwa odznaczał się nadzwyczajną pobożnością. Wstąpiwszy do zakonu Braci Mniejszych Obserwantów obrał sobie za wzór do naśladowania swego patrjarchę, św. Franciszka z Asyżu i św. Piotra z Alkantary. Prowadził życie bardzo surowe. Mięsa i ryb nigdy nie jadał i wina, ani żadnego trunku nigdy nie pijał. Dręczył ciało swoje twardemi i ostremi włosiennicami, a na piersiach swoich nosił krzyż nabity ostremi kolcami żelaznemi. Był bardzo miłosiernym dla bliźnich. Nawiedzał często chorych, a chcąc ulżyć im w cierpieniach, błagał nawet Boga, aby na niego zesłał ich dolegliwości. Mówił często o Bogu i Najśw. Marji Dziewicy, którą jako Matkę najlepszą zawsze czcił i kochał. Umarł, patrząc na Jej obraz w 1739 roku, w ośmdziesiątym wieku życia.

6 marca. Św. Koleta, Dziewica. Urodziła się z rodziców ubogich w mieście francuskiem Korbji. Od samej już młodości kochała się w modlitwie, rozmyślaniu i osobności. Wstąpiwszy do zakonu Klarysek, zajaśniała w krótkim czasie nadzwyczajnemi cnotami. Umartwiała bardzo ciało swoje. Chodziła zawsze boso bez sandałów czyli obuwia, w połatanym habicie. Rozmawiała tylko o ubóstwie i o krzyżu. „Obawiam się jedynie dnia bez cierpień“, mawiała ciągle. Była nader pokorną, pomimo, że zostawszy przełożoną, pozostawała nawet w bliskich stosunkach z najznakomitszemi osobami, które ją bardzo dla jej wielkiej mądrości i głębokiego, a przenikliwego rozumu ceniły. Czyniła wiele cudów. Według wiarogodnych świadectw wskrzesiła przeszło sto dzieci zmarłych bez chrztu św. i jedną zakonnicę. Umarła w 1447 r., przeżywszy 67 lat wieku.

7 marca. Św. Tomasz z Akwinu. Święty Tomasz urodził się 1225 z hrabiowskiego rodu i w piątym roku oddany został na wychowanie do Benedyktynów w Monte Cassino, w dwunastym zaś do Neapolu na akademję. W pięć lat potem przywdział suknię św. Dominika. Rodzina jego jednakże oburzyła się na to; dwaj bracia go ujęli, gdy do Paryża jechał, zawieźli do zamku ojca i wtrącili do lochu, z którego po 2 latach uszedł i w Neapolu śluby zakonne złożył. Wysłany do Kolonji na dalsze nauki u błog. Alberta Wielkiego, zadziwił wszystkich swoim rozumem. Po wyświęceniu na kapłana wysłano go r. 1252 do Paryża, gdzie z ucznia został profesorem akademji. Wtedy rozpoczął księgi pisać religijne i moralne, nad które niema doskonalszych. 7 marca 1274 zmarł, licząc 50 lat życia. Papież Jan XXII zaliczył go w poczet Świętych, a Urban V nadał mu tytuł anielskiego nauczyciela Kościoła.

— **Zagranica a międzynarodowe targi w Poznaniu.** Kraje zagraniczne wykazują w roku bieżącym coraz większe zainteresowanie Międzynarodowemi Targami w Poznaniu. Ostatnio instytut kawowy w Brazylji zgłosił swój udział w tegorocznych targach, zachęcony do tego dużym sukcesem jaki odniósł na Targach w roku 1928.

— **Skasowanie I i IV klasy na kolejach państwowych.** W najbliższym czasie na jednem z posiedzeń Rady ministrów będzie rozpatrywany projekt skasowania I klasy na kolejach polskich w obrębie ruchu wewnętrznego oraz całkowitego skasowania IV klasy. I klasa zostałaby utrzymana tylko w pociągach międzynarodowych. IV klasa była dotychczas tylko w dzielnicach zachodnich czyli na obszarze byłego zaboru pruskiego. Skasowanie obu tych klas nastąpiłoby od 15 maja. Wiadomość o skasowaniu IV klasy przyjęta zostanie nader nieprzychylnie przedewszystkiem przez robotników śląskich. Wagony z przedziałami IV klasy należałoby zatrzymać nadal przynajmniej w śląskim obwodzie przemysłowym przy pociągach robotniczych.

— **Ruch lotniczy Warszawa Berlin.** Na skutek wniesienia do sejmu do ratyfikacji umowy lotniczej polsko-niemieckiej, należy spodziewać się nawiązania latem roku bieżącego regularnego ruchu lotniczego między Warszawą a Berlinem. Komunikację powietrzną na linji Warszawa—Poznań—Berlin rozpocznie towarzystwo „Lot“ wespół z niemieckiemi linjami lotniczemi „Lufthansa.“ Podróż z Warszawy do Berlina będzie trwać 3 godziny z lądowaniem w Poznaniu.

— **Kontrola sanitarna wychodźców.** Władze rozciągnęły fachową kontrolę nad sposobem badania stanu zdrowotnego emigrantów przez lekarzy towarzystw okrętowych przy zawieraniu umów przewozowych z emigrantami. W tym celu został zaangażowany specjalny lekarz w charakterze inspektora sanitarnego. Będzie on również dokonywał kontroli stanu sanitarnego hoteli emigracyjnych.

Województwo śląskie.

* **Składanie zeznań o dochodzie.** Przypominamy, że minister skarbu przesunął termin do składania zeznań o dochodzie na rok 1930 dla osób fizycznych i spadków wakujących z dnia 1 marca 1930 roku do dnia 1 maja roku bieżącego.

* **Z. O. K. Z. na Śląsku.** Jak donieśliśmy, od 2 do 9 marca odbywa się na terenie Śląska „Tydzień Obrony Kresów Zachodnich“.

Z. O. K. Z. powstał w roku 1922, zaraz po ukończeniu plebiscytu górnośląskiego, przez odpowiednie zreorganizowanie komitetów plebiscytowych. Z. O. K. Z. dzieli się na 5 okręgów: Poznański, Pomorski, Środkowy, Śląski, Małopolski. Na czele Z. O. K. Z. stoi Rada naczelna i Zarząd główny, których prezesem od szeregu lat jest dr. Juljusz Trzciński, a wiceprezesem ks. prałat Czechowski. Pracami Z. O. K. Z. kieruje dyrekcja z siedzibą w Poznaniu. Dyrektorem jest p. Mieczysław Korzeniewski.

Z końcem roku 1929 Z. O. K. Z. liczył na terenie całego Państwa 468 kół i 31 278 członków. W ciągu ostatniego roku organizacja wzrosła o 47 kół i 6716 członków. Okręg śląski liczył z końcem ubiegłego roku 231 kół i 16 484 członków. W ciągu roku 1929 powstało 9 nowych kół, liczba zaś nowych członków wzrosła o 3392.

Na terenie okręgu śląskiego prowadziło kierownictwo swe prace przy pomocy 6 sekretarzy powiatowych: w Katowicach, Król. Hucie, Tarnowskich Górach, Rybniku, Pszczynie i Mikołowie.

Z Katowickiego.

Katowice. (Od kolebki do grobu.) W pierwszym miesiącu roku bieżącego zmarło w katowickim powiecie wiejskim 219 osób. Jako przyczynę zgonów wymienić należy przedewszystkiem tuberkulozę, raka, rozmiękczenie mózgu, wreszcie uwiąd starczy. Łącznie z dziećmi zmarło 105 mężczyzn i 114 kobiet.

— (Troje dzieci zaginęło.) W tych dniach zaginęło w Katowicach troje dzieci w wieku 3 do 4 lat, mianowicie dwóch chłopców i jedna dziewczynka. Rodzice mieszkają w Katowicach przy ulicy Krzywej 6.

— (Z kroniki policyjnej.) Karol Kostrzewa z Nowego Bytomia, lat 21, został przytrzymany i osadzony w więzieniu sądowem. Kostrzewa był poszukiwany przez sąd grodzki w Rudzie oraz sąd w Bielsku. Aresztowanie nastąpiłop od zarzutem dokonania kradzieży. — Władysław Parfus z Mysłowic zgłosił na policji, że na dworcu kolejowym skradziono mu portfel, zawierający 300 złotych oraz dowody osobiste. — Z mieszkania urzędnika pocztowego Pawła Kątnego w Zawodziu pod Katowicami skradziono tysiąc złotych.

— (Nie chciał służyć w wojsku.) W schronisku dla bezdomnych w Załężu pod Katowicami aresztowany został 23-letni Herman Jeszonek, ostatnio zamieszkały w Maciejkowicach. Władze poszukiwały aresztowanego za uchylanie się od służby wojskowej.

— (Pod kołami samochodu.) Zygmunt Frąckiewicz z Sosnowca został przejechany przez samochód, przyczem doznał złamania nogi. Samochodem kierował szofer August Porlik z Giszowca. Wypadek wydarzył się na szosie za Katowicami.

— (Krwawa rozprawa.) Na ulicy Zamkowej w Katowicach wywiązała się sprzeczka pomiedzy Franciszkiem Szczotką, Teodorem Wojciechem i Stefanem Graczykiem. Spór skończył się bijatyką. Szczotka sięgnął po nóż kieszonkowy i poranił swych przeciwników Wojciecha i Graczyka. Obydwóch odstawiono do lecznicy miejskiej. Nożownika odtransportowano na policję.

Bogucice w Katowickiem. (Walne zebranie towarzystwa pogrzebowego.) Na początku bieżącego miesiąca odbyło się w starej strzelnicy nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa Pogrzebowego Bogucice-Zawodzie. Na zebranie to przybyło 160 członków. Przewodniczył p. Kurzeja. Uchwalono, aby zarząd dał Towarzystwo zapisać sądownie. Po uzupełnieniu tekstu dotychczasowego statutu potrzebnego do zarejestrowania sądowego Towarzystwa, po wyborze uzupełniającym zarządu oraz po dyskusji zamknął przewodniczący walne zebranie.

Dąb w Katowickiem. (Założenie koła abstynentów.) W schronisku dla młodzieży odbyło się w ubiegłą niedzielę pod przewodnictwem ks. prof. Jasińskiego zebranie, celem założenia koła abstynenckiego. Referat wygłosił prof. Sławiński z Mysłowic, wskazując na potrzebę walki z alkoholizmem w parafji. Po referacie wywiązała się dyskusja, w toku której witano myśl założenia koła abstynenckiego w Dębie. Do koła abstyn. wstąpiło 20 osób. Do zarządu wybrano pp. Stokowego, Monikę Koczową i skarbnika Kamlera. Nowej placówce „Szczęść Boże!“

Chorzów w Katowickiem. (Przejechana przez auto.) Marja Michalska z Chorzowa została przejechana przez samochód Emanuela Miszka z Król. Huty. Policja stwierdziła, że winę ponosi szofer, gdyż nie dawał sygnałów ostrzegawczych.

Siemianowice w Katowickiem. (Dręczenie zwierząt.) Miejscowa policja zatrzymała w tych dniach dwa samochody transportowe naładowane świniami. Na oba wozy naładowano tyle świń, że biedne zwierzęta nie mogły się nawet ruszyć, gdyż leżały jedno na drugiem. Transporterzy otrzymają mandaty karne!

— (Z rzemiosła ślusarskiego.) Samodzielny ślusarz Józef Polak zamieszkały przy ulicy Bytomskiej w Siemianowicach może przyjmować uczniów do nauki celem wykształcenia ich na czeladników w rzemiośle ślusarskiem.

Z Król. Huty.

Królewska Huta. (Z życia abstynentów.) W ubiegłą niedzielę odbyła się herbatka dla członków Kat. Koła Abstynentów. Dość obszerna salka Zjednoczenia Zawodowego Polskiego z trudem tylko mogła pomieścić członków i ich rodziny. Referat wygłosił p. profesor Sławiński. Deklamacje i różne atrakcje podnosiły miły nastrój całego zebrania.

— (Zabawa pracowników komendy uzupełnień.) Pracownicy powiatowej komendy uzupełnień (P. K. U.) w Król. Hucie urządzili we wtorek w sali oberży hutniczej w Wielkich Hajdukach doroczny bal karnawałowy. Przebieg balu był wspaniały, przeto wszyscy uczestnicy wrócili zadowoleni do swych domów.

— (Zmiany personalne.) W najbliższym czasie nastąpią w rewirowym urzędzie górniczym w Król. Hucie zmiany personalne. Urzędnik Kieschek przejdzie w służbę zakładów wełnowieckich, aby objąć kierownicze stanowisko na kopalni „Maks“ w Michałkowicach. Referent Czechowicz wystąpi również z wymienionego urzędu, gdyż powierzono mu stanowisko dyrektora na kop. „Pawła“ w Chebziu, powiat Świętochłowice.

— (Zaginięcie dziewczynki.) Dnia 25 stycznia roku bieżącego wyszła z domu 11-letnia Anna Konietzko, córka Gertrudy Konietzko, zamieszkałej w Król. Hucie przy ulicy Narożnej 9. Wszelkie poszukiwania u krewnych i znajomych pozostały bez skutku. Wiadomości, które mogą przyczynić się do odnalezienia zaginionej dziewczynki uprasza się kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

Z Świętochłowickiego.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Usiłowane samobójstwo.) Policjant Józef Tarnawa strzelił sobie z rewolweru w usta. Kula wyszła po stronie czaszki. Stan Tarnawy jest beznadziejny. Przyczyny rozpaczliwego czynu dotychczas nie stwierdzono.

Ruda w Świętochłowickiem. (Sędziwy wiek.) Inwalid Józef Roczniok, zamieszkały przy ulicy Klary 284 obchodzi w czwartek, dnia 6 marca br. swoje 80-letnie urodziny. Żona jego Rozalja liczy blisko 79 lat. Mimo tak podeszłego wieku sędziwi małżonkowie cieszą się dobrem zdrowiem. Przed 4 latami obchodzili złote wesele. Da Bóg, a doczekają się wesela diamentowego.

— (Przytrzymanie przemytnika.) Pewien strażnik graniczny zauważył czterech mężczyzn, którzy przekroczyli zieloną granicę. Na widok strażnika zaczęli uciekać, wobec czego tenże oddał za nimi kilka strzałów. Kule chybiły. Trzech mężczyzn uciekło z powrotem na stronę niemiecką, czwarty został przytrzymany. Nazywa się on Jerzy Palfon, mieszka w Bobrku na Śląsku Opolskim. — Pracownik straży granicznej W. W. został napadnięty i pobity przez czterech mężczyzn. Napadu dokonano w parku hr. Ballestrema przy ul. By-

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 4 marca: za 100 złotych 46.95 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 4 marca: za 100 franków francuskich 34.80 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.63 zł, za 100 koron czeskich 26.34 zł.

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 4 marca 1930 r.

Żyto 16.50—17.00, pszenica 32.50—33.50, jęczmień na krupy 19.00—19.50, jęczmień browarowy 22—24, owies 13.50—16.50, mąka żytnia 29, mąka pszeniczna 51—55, osucie żytnie 11.25—12.25, osucie pszeniczne 14—14.50, groch polny 26—29, groch Folgera 26—29, groch Wiktorja 28—33, modry łubin 22, wyka 25—27, peluszki 23—25, seradela 17—21.

tomskiej. Strażnik użył broni palnej. Czy ranił którego z napastników, nie wiadomo.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Z związku młodzieży.) W ubiegłą niedzielę wręczono prefektowi konwiktu w Tarnowskich Górach, W. ks. prof. F. Bednorzowi dyplom w dowód wdzięczności za ofiarną pracę i poświęcenie się dla dobra i rozwoju naszego towarzystwa młodzieży polskiej „Tęcza“ w Szarleju, mianując go równocześnie patronym honorowym tegoż stowarzyszenia.

— (Śmiertelny wypadek na kopalni.) Zatrudniony na kopalni „Cecylja“ 53-letni górnik Teodor Wąsek został przysypany przez kamienie, przyczem doznał śmiertelnych obrażeń. Wąsek zmarł podczas transportu do lecznicy. Mieszkał on w Szarleju przy ul. Mickiewicza 2. Zwłoki odstawiono do szpitala brackiego w Tarnowskich Górach.

Z Pszczyńskiego.

Mikołów. (Okropny wypadek szofera.) Samochód kierowany przez szofera Alojzego Tworza z Załeskiej Hałdy najechał na drzewo przydrożne między Mikołowem a Kamionką. Taksówka została rozbita. Tworz doznał ciężkich obrażeń. Odstawiono go do lecznicy w Mikołowie, gdzie zmarł w kilka godzin po wypadku.

Tychy w Pszczyńskiem. (Zegary.) Urząd gminny zakupił trzy nowe zegary, które zawieszono przy kościele katolickim. Zegary te reguluje zegar normalny, który znajduje się w urzędzie gminnym.

Czułów w Pszczyńskiem. Zderzenie samochodów.) Na drodze między Czułowem a Tychami nastąpiło zderzenie dwóch samochodów. Oba auta zostały znacznie uszkodzone. Anna Szczepankówna doznała obrażeń.

Orzesze w Pszczyńskiem. (Zabójstwo.) Niejaki Kąsek wracał z zabawy tanecznej w towarzystwie znajomych, mianowicie Pawła Spendla, Antoniego Janoszki i Brunona Dziwokiego, wszyscy z Orzesza. Za nimi jechał na nieoświetlonym rowerze kolejarz nazwiskiem Artur Kopiec z Zazdrości. Wymieniony kolejarz najechał na Jaroszka. Z tego powodu obaj upadli na ziemię. Artur Kopiec wstał z ziemi, poczem sięgnął po rewolwer i zaczął strzelać, trafiając Kąska w głowę. Nieszczęśliwy zmarł w 8 minut później, nie odzyskawszy przytomności. Zwłoki śp. Kąska odstawiono do lecznicy brackiej w Orzeszu. Kolejarz Artur Kopiec został aresztowany i osadzony w więzieniu sądowem w Mikołowie.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Przedstawienie teatralne.) Zespół teatralny „Reduta“ odegra w sobotę 8 marca o godz. 8 wieczorem na sali hotelu Świerklaniec“ dramat historyczny „Marja Stuart“. Bilety wcześniej nabyć można w księgarni Basisty.

Wodzisław. (Łuna nad miastem.) W magazynie smoły przy składzie wdowy Loewe w Wodzisławiu wybuchł przed kilku dniami około północy pożar, który rozszerzał się z przerażająca szybkością, gdyż beczki napełnione smołą były objęte przez płomienie. Pożar został stłumiony przez straż ogniową. Straty są znaczne. Przyczyny wybuchu pożaru dotychczas nie stwierdzono.

— (Upadłość.) Kupiec Brunon Langer z Wodzisławia wniósł o dozór nad administracją swego sklepu. Sąd w Wodzisławiu wyznaczył w tej sprawie termin na 14 marca godzina 10 przed południem celem stwierdzenia, w jakim stanie znajduje się sklep wymienionego kupca.

Niedobczyce w Rybnickiem. Okradziony w pociągu.) Właściciel wytwórni trumien Świerczyński z Wodzisławia został okradziony w pociągu na linji Rybnik — Niedobczyce. Skradziono mu teczkę, zawierającą wartościowe papiery. Fabrykant uwiadomił o zajściu konduktora. Gdy pociąg przybył na stację przy kopalni „Römer“, Świerczyński obserwował wychodzące z pociągu osoby i ujrzał mężczyznę, który jego teczkę niósł spokojnie pod pachą, jak gdyby była jego własnością. Gdy Świerczyński zwrócił się do nieznanego mu człowieka z zapytaniem, na podstawie jakiego prawa przywłaszczył sobie jego teczkę, tenże odpowiedział spokojnie, że znalazł ją i właśnie zamierza oddać ją u zawiadowcy dworca kolejowego. Świerczyńskiemu nie pozostało nic innego, jak odebrać swoją własność. Wypadek ten świadczy, że podczas podróżowania koleją żelazną każdy powinien zważać na swoje rzeczy i strzedz się przed złodziejami.

Biertułtowy w Rybnickiem. (Walka z policjantem.) Miejscowa policja usiłowała aresztować pewnego mężczyznę pod zarzutem nielegalnego noszenia munduru wojskowego. Przytrzymany, niejaki S. z Biertułtów rzucił się na policjanta, uderzając go w twarz. Drugi policjant, który usiłował wydobyć szablę, otrzymał pchnięcie w okolicy jamy żołądkowej. Następnie napastnik usiłował ratować się ucieczką, lecz został schwytany i odstawiony na policję. Napastnika czeka dotkliwa kara za opór przeciwko władzy i czynne znieważenie urzędników, nadto zostanie pociągnięty do odpowiedzialności za nieprawne noszenie munduru wojskowego.

Radlin w Rybnickiem. (Sprawy gminne.) Na ostatniem posiedzeniu rady gminnej obradowano przedewszystkiem nad budżetem gminy za rok rachunkowy 1930-31. Budżet opiewa w dochodach i wydatkach na kwotę 431 tysiąc złotych. Na poszczególne działy przypada ogólny zarząd gminy 61 259,36 zł (w roku minionym 73 773,87 zł), spłata długów szkoły w Głożynach 16 346 zł, majątek komunalny 1140 zł, na utrzymanie publicznych dróg i placów 6500 zł, na oświatę 40 729 zł, kultura i sztuka 1000 zł, różne wydatki 4790 zł, ochrona zdrowotności 22 023 zł, szkoła kupiecka 50 zł, bezpieczeństwo publiczne 11 427 zł, różne 3332 zł, na pokrycie kosztów budowy dróg Wodzisław, Rydułtowy, Głożyny 169 000 zł, na budowę kościołów w Radlinie i Biertułtowach 10 000 zł, budowa wodociągu w Głożynach 60 000 zł, zakup sikawki motorowej 20 000 zł. Z większemi zmianami budżet przyjęto. — Wniosek pewnego członka zastępstwa gminnego o podwyższenie stawki od podatku budynkowego na 4 od tysiąca — upadł! Pozostała ta sama stawka, co w roku ubiegłym, mianowicie 1 od tysiąca. — Następny punkt dotyczył zaciągniecia pożyczki w wysokości 50 tysięcy złotych ze śląskiego funduszu komunalnego. Stopa procentowa wynosi 8 procent rocznie. Pożyczka została uchwalona.

Ruptawa w Rybnickiem. (Osobiste.) Gospodarz Ignacy Haśko z Ruptawy został mianowany kierownikiem urzędu stanu cywilnego na obwód Ruptawy. Zaprzysiężenie nastąpiło przed kilku dniami.

Żytna w Rybnickiem. (Wydzierżawienie polowania.) Urząd gminny w Żytnej wydzierżawi 325 hektarów terenu do polowania najwięcej dającemu. W sprawie tej ustalono termin na niedzielę 16 marca. Warunki dzierżawy można przejrzeć u naczelnika gminy.

Górne Świerklany w Rybnickiem. (Z gminy.) Rolnik Feliks Toszka został mianowany miejscowym egzekutorem w Górnych Świerklanach.

Szczejkowice w Rybnickiem. (Wścieklizna.) We wsiach Szczejkowicach i Gierałtowicach stwierdzono urzędowo wypadki wścieklizny u psów. Z tego powodu oraz wskutek stwierdzenia wścieklizny także w innych okolicach powiatu — o czem niedawno donieśliśmy — starosta rybnicki zarządził kontumację psów w całym powiecie rybnickim. Rozporządzenie obowiązuje przez trzy miesiące.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Pożar.) W obejściu gospodarza Jana Zawodnego w Kaletach wybuchł pożar, który zniszczył dach budynku gospodarskiego. Szkoda wynosi tysiąc 500 złotych. Policja stwierdziła, że pożar wywołały iskry z komina domu mieszkalnego.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Samobójstwo.) Przed kilku dniami popełnił samobójstwo przez powieszenie robotnik Fr. Wojaczek, lat 34, ostatnio zamieszkały w Cieszynie. Stwierdzono, że Wojaczek powiesił się w stanie nietrzeźwym, zapewne wskutek zawiedzionej miłości.

Bielsko. (Otrucie.) Przed kilku dniami donieśliśmy, że służąca Zuzanna Prochaczek ze Starego Bielska zażyła trucizny. W związku z tem donosimy, że nieszczęśliwa dziewczyna zmarła w szpitalu. Przyczyną samobójstwa była choroba.

Żebracza w Bielskiem. (Trup w stawie.) Ze stawu kopalni „Silesia“ w Żebraczy, powiat bielski, wydobyto zwłoki robotnika kopalnianego nazwiskiem Antoni Pęcikiewicz. Stwierdzono, że wymieniony robotnik popełnił samobójstwo przez utopienie.

Z całej Polski.

Dąbrowa Górnicza. (Wykrycie gniazda komunistycznego.) Władze bezpieczeństwa dokonały na terenie Zagłębia Dąbrowskiego pod koniec ubiegłego miesiąca likwidacji Związku Młodzieży Komunistycznej w Dąbrowie Górniczej i w Będzinie w sposób zupełnie przypadkowy. Oto niejaki Marjan Machura w Dąbrowie Górniczej usiłował zamordować Genowefę Mechównę za odmowę zostania jego żoną. Po zadaniu jej szeregu ran w głowę jakiemś tępem narzędziem, Machura ratował się ucieczką do Będzina i tu zgłosił się do komisarjatu policji, prosząc o wypuszczenie go na wolność za cenę wydania działaczy Związku Młodzieży Komunistycznej, przyczem oświadczył, że sam do tej organizacji należy. Na podstawie zeznań Machury, organa policyjne aresztowały w Dąbrowie i Będzinie 12 osób, przy których znaleziono niezwykle obfity materjał komunistyczny, nawołujący do masowych wystąpień w miesiącu marcu roku ubiegłego.

Częstochowa. (Samobójstwo nieuleczalnie chorego.) Nieuleczalnie chory na suchoty gardlane trzydziestokilkoletni syn dozorcy, Jan Bęben, od dłuższego czasu już nie mógł pracować i z powodu ostatecznego wyczerpania sił leżał stale w łóżku. Biedny suchotnik w męce powolnego konania powziął rozpaczliwą myśl skrócenia swych cierpień. Znajdował się w suterynie wraz z matką, która w pewnym momencie podeszła do pieca kuchennego. Z tej chwili odwrócenia uwagi skorzystał nieszczęsny suchotnik, pochwycił leżącą na stole brzytwę i jednem cięciem jej ostrza poderżnął sobie gardło. Z głębokiej rany trysnęła krew i nieszczęśliwy niemal natychmiast padł martwy na pościel. Na krzyk matki zbiegli się mieszkańcy domu, telefonicznie zaalarmowano pogotowie kasy chorych, które przybyło niezwłocznie, wszelki jednak ratunek okazał się daremny.

Warszawa. (4 miljony złotych kary.) Przed sądem w Warszawie stanęła szajka wyrafinowanych przemytników, złożona z cieszących się opinją ludzi zamożnych: Izraela i Jakóba Igra i Hermana Cohna. Oszukańcze machinacje uprawiali oni przez trzy lata, narażając skarb państwa na olbrzymie straty. Po trzechdniowej rozprawie sąd wydał wyrok, skazujący Izraela Igrę na grzywnę w wysokości 460.000 złotych, z zamianą na dwa lata aresztu, Jakóba Igrę i Hermana Cohna na grzywnę w wysokości po 230.000 złotych każdego z nich, z zamianą na rok aresztu, oraz na uiszczenie kosztów sądowych.

Kołomyja. (Cyganie porwali 8-lenią dziewczynkę.) Przed kilku dniami wędrowny obóz cyganów obrał sobie za czasową rezydencje Kołomyję. Tuż obok terytorjum obozowego mieszka od kilku lat warszawianin Jarosław Teszner z rodziną. Córka Tesznerów, ośmioletnia Jarosława, wracając ze szkoły, natknęła się na grupę młodych cyganiątek, które zwróciły jej uwagę popisami gimnastycznemi. Starsi cyganie pochwycili w pewnej chwili Tesznerównę i ukryli ją w jednym z wozów, wtłaczając formalnie między cyganiątka. Jeden z cyganów zdjął nawet z dziewczynki jej nowy płaszczyk i kazał jej włożyć stare łachmany cygańskie. Dopiero po kilku godzinach dziewczynka zdołała wymknąć się z wozu i zaczęła głośno krzyczeć, zwracając w ten sposób uwagę przechodniów. Tymczasem rodzicej małej Jarosławy nadbiegli szukając jej już przez dłuższy czas. Dziewczynka z rodzicami powróciła do domu, do którego wkrótce przybyli w delegacji cyganie, grożąc śmiercią domownikom i podpaleniem domu na wypadek, gdyby o zajściu zawiadomiono policję. Gdy ludność miasta dowiedziała się o niebezpieczeństwie, grożącem małej Tesznerównie, tłumnie przybyła na miejsce, żądając zlikwidowania obozu cygańskiego. Policja aresztowała kilkunastu cyganów, którzy odpowiadać będą za rabunek, uprowadzenie dziecka i gwałt publiczny.

Poznań. (Wielki pożar.) W majątku hr. Dzieduszyckiego, Bzowo, powiat Czarnkowski, wybuchł pożar. Pastwą płomieni padły stajnie, owczarnie, oraz inwentarz żywy, łącznej wartości około 40.000 złotych.

Saletra „Nitrofos“ na bezprocentowy kredyt.

Ciężki kryzys, jaki obecnie przechodzi rolnictwo w związku z niskiemi cenami za zboże, utrudnia, a nawet w wielu wypadkach uniemożliwia poszczególnym rolnikom, nieposiadającym dostatecznych środków obrotowych, nabywanie nawozów sztucznych.

W pierwszym rzędzie odnosi się to do saletry „Nitrofos“, której największe ilości potrzebują rolnicy właśnie na wiosnę pod buraki i dla poprawienia ozimin.

Chcąc przyjść im z pomocą, Państwowe Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie i Mościcach przy wybitnej pomocy rządowej, postanowiły rozpocząć od dnia 1 marca b. r. sprzedaż saletry „Nitrofos“ na bezprocentowy kredyt (bez doliczania kosztów dyskonta) do dnia 1 listopada br.

W zwiazku z tem saletra „Nitrofos“, zakupiona w marcu, kwietniu lub maju na kredyt do 1 listopada 1930 roku, bedzie kosztować w ładunkach wagonowych loco fabryka 402.— zł, zamiast 425.50 zł za tonnę.

Nie chcąc jednak, by rolnicy, którzy nabyli wcześniej „Nitrofos“ czuli się pokrzywdzeni, fabryki Chorzowska i w Mościcach postanowiły umożliwić im korzystanie z tej ulgi przez udzielenie odpowiednich bonifikacyj od tranzakcyj już dokonanych tak kredytowych, jak i gotówkowych. Bonifikacje te beda obliczane i wypłacone przez te firmy, które dostarczyły rolnikom saletrę „Nitrofos“. Wypłata nastąpi jednak dopiero po 1 listopada 1930 r., t. j. po wykupieniu weksli, wystawionych przez rolników na pokrycie tych tranzakcyj.

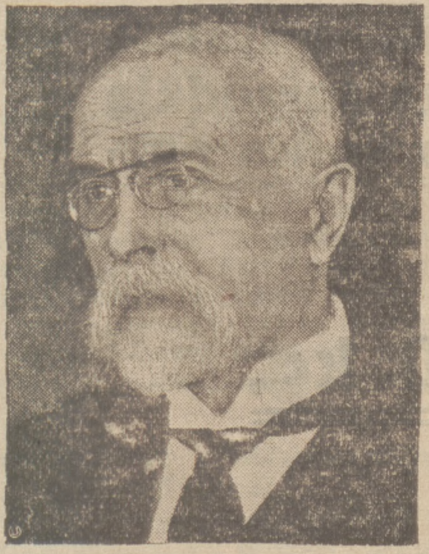
Senacka komisja budżetowa przywraca skreślone w sejmie fundusze.

Warszawa. Na posiedzeniu popołudniowem senackiej komisji skarbowo-budżetowej przystąpiono do głosowania nad preliminarzem budżetowym na rok 1930/31. Z pośród ważniejszych poprawek przyjęto następujące: W prezydjum rady ministrów wstawiono 2 milj. zł na fundusz kultury narodowej oraz podniesiono o 50 tys. zł kredyt na komisję studjów nad usprawnieniem administracji publicznej. W ministerstwie spraw zagranicznych powiększono pozycję na podróże służbowe i przesiedlenia o 100 tys. zł. przywrócono zaś nową skreśloną przez Sejm pozycje na budowle w kwocie 200 tys. zł. Przywrócono również kredyt na placówki zagraniczne w Kairze i Kapetown 742 tys. zł. Wreszcie zwiększono fundusz propagandowy o 2 milj. zł. W ministerstwie spraw wewnętrznych wstawiono na prace przygotowawcze do spisu ludności kwotę 250 tys. zł, oraz na zwalczanie grużlicy powiększono kredyt o 450 tys. zł. W ministerstwie skarbu zniżono dochody ze sprzedaży wyrobów tytoniowych o 2 milj. 920 tys. zł. W minist. przemysłu i handlu zwiększono kredyt na instytut badań konjunktury gospodarczej i cen o kwotę 64 tys. zł. W ministerstwie komunikacji powiększono kredyt na instytut badań technicznych w lotnictwie o 100 tys. zł, zaś dochody z przywozu towarów obniżono o 7 milj. złotych. W ministerstwie pracy i opieki społecznej obniżono o 9 milj. dopłatę skarbu do funduszu bezrobocia oraz zwiększono kredyt na uposażenie o 60 tys. zł. zaś na budowle o 100 tys. Odrzucono natomiast poprawkę o podwyższenie o 2 milj. zł funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wojskowych. Odrzucono poprawkę o zwiększenie rezerw zaopatrzenia w tym resorcie o 7 milj. zł. Z ustawy skarbowej skreślono 10 milj. zł jako dodatkowych kredytów na budowę drog z ewentualnej nadwyżki budżetowej. Wysokość dodatków urzędniczych i remuneracyj podniesiono co do granicy maksymalnej ze 100 proc. do 200 proc. uposażenia. Natomiast art. 6 ustawy skarbowej o wydatkach nagłych nie objętych budżetem przyjęto w brzmieniu sejmowem. Ogółem komisja obniżyła dochody o około 20 milj. zaś wydatki o sumę około 3 milj zł. W ten sposób budżet zamyka się po stronie dochodów suma 3.038.438.539 zł. zaś po stronie wydatków 2.944.787.724. zł. Nadwyżka wynosi 93.650.845 zł. Nadto komisja przyjęła szereg rezolucyj. (PAT.)

Przemówienia prezydenta Masaryka do Młodzieży.

Praga. (Wiad. wł.) W niedzielę 2 marca w godzinach południowych odbyła się na Hradczynie manifestacja młodzieży na cześć prez. Masaryka, który w tym celu przybył do sali t. zw. hiszpańskiej. Uroczystość zorganizował czechosłowacki Czerwony Krzyż.

W odpowiedzi na powitanie uczniów każdej narodowości wygłosił prez. Masaryk przemówienie, pełne głębokich myśli, przyczem po kolei mówił po czesku, słowacku, niemiecku, rosyjsku i ukraińsku.



Masaryk.

M. in. powiedział: „Dziękuje za wasze miłe życzenia, wzamian życzę wam wszystkiego dobrego. Jesteście mali i młodzi, macie więc przed sobą życie dłuższe, niż ja. Dlatego życzę wam przedewszystkiem zdrowia. Każdy z was ma obowiązek... być zdrowym, bo tylko wtedy może innym pomagać i nie być niczyim ciężarem. Dbajcie o czystość ciała, hartujcie się pracą i gimnastyką, nie obawiajcie się ani powietrza, ani słońca, ani wody. Bądźcie umiarkowani. Wszystko to jednak jeszcze nie wystarcza, a mianowicie musicie mieć jakiś cel przed sobą i dążyć do jego spełnienia. Nie bądźcie tchórzliwi, **ufajcie Bogu, dobrym ludziom i sobie samym**".

Zwracając się do młodzieży słowackiej, przemówił w jej języku: „Już od dziecka pomagajcie jeden drugiemu. Bawcie się dobrze i godziwie, bądźcie weseli, nie róbcie sobie przykrości, bądźcie dla siebie nawzajem życzliwi. W naszem państwie żyje kilka narodów, niechaj każdy swą mowę kocha, ale niechaj też stara się poznać mowę swego sąsiada. **Znak krzyża świętego łączy nas wszystkich w jedną całość**".

W języku niemieckim, ruskim i węgierskim wyłożył p. Masaryk pogląd, że obowiązkiem młodzieży jest tak żyć i działać, aby wyrosła na prawych obywateli kraju. Następnie przeszedł prezydent przez szeregi zgromadzonej młodzieży, witany entuzjastycznemi okrzykami i przyjął dary, złożone mu przez młodzież wszystkich części kraju.

Ambasador francuski w Berlinie ustępuje.

Berlin. Z Paryża donoszą do „Vossische Zeitung", że ambasador francuski w Berlinie de Margerie nosi się z zamiarem ustąpienia ze swego stanowiska. Wedle pogłosek krążących w kołach lewicy parlamentarnej, premjer Tardieu poczynić już miał pewne przyrzeczenia w sprawie obsadzenia stanowiska ambasadora francuskiego w Berlinie przez deputowanego Hennesyego. (Pat.)

8-go marca w całym Berlinie komunistyczne demonstracje głodowe.

Berlin. Na skutek zarządzenia sekretarjatu czerwonej międzynarodówki młodzieży komunistycznej biura zachodnio-europejskiego kominternu naczelne kierownictwo partji komunistycznej Niemiec wydało polecenie urządzenia w dniu 8 marca w Berlinie i okolicach obchodu głodowego. W tym samym dniu hitlerowcy zamierzają demonstrować na ulicach Berlina. Wobec grożącego niebezpieczeństwa starcia między hitlerowcami a komunistami policja wydała szereg zarządzeń ochronnych. M. in. dnia 8 marca zarządzone zostało pogotowie alarmowe.

Hiszpańskie koła rządowe zaprzeczają zaburzeniom politycznym.

Madryt. Zapadło postanowienie, że wybory do parlamentu nie zostaną odroczone, jednie kampanja wyborcza ulegnie pewnemu opóźnieniu. Agencja Fabra zaprzecza stanowczo obiegającym zagranicą pogłoskom o rozruchach i zamieszkach w Hiszpanji. W całym kraju panuje zupełny spokój. (PAT.)

Ze Śląska Opolskiego

Na Śląsku Opolskim została założona tak ważna dla każdego górnośląskiego chłopa organizacja „Górnośląskie Zjednoczenie Rolników". Wybrano już zarząd nowej organizacji, do którego należą: gospodarz i karczmarz Jan Datko z Groszowic (prezes), Józef Wilkowski z Zalesia (zastępca prezesa), gospodarz Arkadjusz Bożek z Markowic (sekretarz), dyrektor „Rolnika" w Opolu Paweł Marquardt (zastępca sekretarza), Piotr Gajda z Gliwic (skarbnik). Należy się spodziewać pomyślnego rozwoju nowej organizacji, która wkrótce stanie się opoką w życiu społeczno-kulturalno-gospodarczem chłopów polskich na Śląsku Opolskim.

Z Bytomskiego.

W dniu 19 lutego br. było zarejestrowanych w urzędzie pośrednictwa pracy w **Bytomiu** 5951 bezrobotnych, mianowicie 4447 mężczyzn i 1504 kobiet. Oznacza to dalszy wzrost bezrobocia. Wprawdzie wzrosło zapotrzebowanie robotników w rolnictwie, natomiast w górnictwie ciągle jeszcze zachodzą zwolnienia. Położenie w przemyśle hutniczym i metalowym jest wprost katastrofalne.

Z Zabrskiego.

Wskutek załamania się filaru na kopalni „Ludwiki" w **Zabrzu** został przysypany górnik Henryk Kandziora. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu.

Z Gliwickiego.

Na szosie pomiędzy **Karchowicami a Bonlowicami** spadł z motocyklu pewien młody człowiek, który odniósł ciężkie złamanie czaszki. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala.

Z Kozielskiego.

Syn właściciela cegielni Szewiora z **Ostrożnicy** uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Walce zgniotły mu prawą nogę; Sz. pozostanie kaleką na całe życie, gdyż musiano mu odjąć nogę.

Z Raciborskiego.

Na niezwykle dziwny pomysł wpadł pewien więzień w **Raciborzu**, aby uniknąć kary więziennej. Więzień ten połknął połamaną na kawałki łyżkę. W ciężkim stanie odstawiono go do szpitalu, gdzie dokonano natychmiast operacji.

•

Właściciel hotelu Kowolik w **Raciborzu** posiadał psa, który przywiązał się nadzwyczaj do swego pana. W tych dniach zmarł Kowolik. Po śmierci jego pies nie przyjmował żadnego pożywienia, tylko błąkał się po wszystkich kątach aż pewnego dnia znaleziono go zdechłego w kupie słomy, gdzie się poprzednio był zagrzebał. Fakt ten świadczy o rzadkiem przywiązaniu psa do swego pana.

Z Opolskiego.

Tragiczną śmiercią zmarł pewien czeladnik ślusarski z **Groszowic**. Po skończonym terminie, na który był wezwany do Opola, wstąpił do kilku karczem. Wskutek nadmiernego wypicia alkoholu ślusarz dostał wymiotów, w czasie których resztki pokarmu dostały do przewodu oddechowego i udusił się, zanim nadeszła pomoc.

Z Kluczborskiego.

W kolekturze Sodomanna w **Kluczborku** padła wygrana w wysokości 10 tysięcy marek na los, który gra ośmiu ludzi, przeważnie biednych wyrobników. Każdy z graczy otrzymał po potrąceniu podatku tysiąc marek.

•

Od 21 lutego zaginął bez śladu niejaki Augustyn Żernik z **Komorzna**, który cierpi na chorobę umysłową i bardzo trudno się z nim porozumieć, gdyż nawet swego nazwiska nie może dokładnie wypowiedzieć.

Pierwsze posiedzenie nowego rządu francuskiego.

Paryż. We wtorek 4 marca odbyło się o godz. 5 po południu pod przewodnictwem Tardieu posiedzenie rady gabinetowej. Rozpatrywano i przyjęto projekt deklaracji rządowej, który przedłożony zostanie w ostatecznej formie radzie ministrów na jutrzejszem jej posiedzeniu. (PAT.)

Przed przybyciem delegacji francuskiej na konferencję morską.

Londyn. Dzisiaj rano w pałacu św. Jakóba odbyło się posiedzenie delegatów głównych konferencji morskiej z udziałem ambasadora francuskiego de Fleuriau. Posiedzenie to wyznaczono już w terminie ubiegłym, spodziewając się przybycia delegacji francuskiej w nowym składzie, tak aby delegaci mocarstw mogli w komplecie rozpatrywać sprawozdanie komisji ekspertów o metodach przydziału tonnażu mocarstwom, reprezentowanym na konferencji. Sprawozdanie zawiera projekt klasyfikacji statków, będący kompromisem między tezą brytyjską ograniczenia tonnażu wedle kategoryj i francuską przydziału tonnażu globalnego ze swobodą przesunięcia cyfr tonnażu pomiędzy poszczególnemi kategorjami. (PAT.)

Przed rozgrywką o władzę w Indjach.

Nowe Delhi. Ultimatum Ghandiego o treści poufnej zostało doręczone wicekrólowi. Spodziewają się, że kampania „nieposłuszeństwa" rozpocznie się w ciągu 15 dni. (Pat.)

Przed wybuchem wojny domowej w Chinach.

Tien-Tsin. Zebranie rezydentów brytyjskich zwróciło się do rządu angielskiego z prośbą o przedłużenie odwołania części garnizonu wobec wzrastającego prawdopodobieństwa wybuhu wojny domowej, która może być gwałtowniejsza niż dotychczas.

Aresztowanie komunistów.

Praga. We wtorek aresztowano tu 18 członków wydziału organizacyjnego partji komunistycznej, przyczem podczas rewizji w ich mieszkaniach znaleziono znaczną ilość obciążającego materjału. W związku z tem przeprowadzono również rewizje w szeregu sekretarjatach miejscowych organizacyj komunistycznych. Policja zakazała odbycie się zapowiedzianych na dzień 6 b. m. t. j. w wigilię 80-lecia prezydenta Masaryka demonstracyj komunistycznych. Prokuratorja zawiesiła na czas nieograniczony 2 dzienniki komunistyczne, wydawane na prowincji. (Pat.)

Ze statystyki kościelnej.

Z najnowszego szematyzmu zakonu Towarzystwa Jezusowego (OO. Jezuitów) wyjmujemy następujące szczegóły:

Zakon liczył w r. 1929 na całym świecie 9648 kapłanów, 6906 kleryków i 4634 braci zakonnych, razem — 21 188 członków. Z tych 2489 osób pracuje na misjach. W przeciągu roku zmarło: ojców 214, kleryków 19, braci 69 razem — 307 osób, wstąpiło zaś do zakonu w ciągu roku 859 osób, czyli w tym roku liczebnie zakon pomnożył się o 552 członków.

W Polsce OO. Jezuici podzieleni sa na dwie prowincje: Małopolska z siedziba prowincjała w Krakowie (Mały Rynek 8) i Wielkopolsko-Mazowiecka z siedziba w Warszawie (ul. Św.-Jańska 12). Prowincja Małopolska liczy obecnie 447 członków, a Wielkopolsko-Mazowiecka 299 ogółem — 746 osób. Terenem pracy tych prowincyj jest Polska, Ameryka Północna (misje wśród Polaków), misja w Rodezji wśród pogan oraz misja rumuńska i **misja słowiańsko-orjentalna.**

PROGRAM RADJOWY.

Czwartek, 6 marca 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 12.40 Koncert dla młodzieży szkolnej z Filharmonji Warszawskiej. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczyt: „Dziwy i czary w dawnej Polsce". — 17.45 Koncert popołudniowy z Krakowa. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Skrzynka pocztowa. — 19.30 Z cyklu sportowego. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty Związku Śląskich Kół Śpiewaczych. — 20.05 Audycja popularna (harmonijki ustne i cymbały). — 20.30 Koncert z Warszawy. — 21.30 Słuchowisko z Warszawy. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 22.35 Komunikaty prasowe P. A. T. — 23.00 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.395 m.: 12.10 Odczyt dla gospodyń. — 12.40 Koncert szkolny z Filharmonji. — 15.00 Komunikat gospodarczy. — 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15 Przegląd wydawnictw perjodycznych. — 17.45 Transmisja koncertu z Krakowa. — 18.45 Rozmaitości. — 19.10 Giełda rolnicza. — 19.25 Płyty gramofonowe. — 20.30 Koncert wieczorny. — 21.30 Słuchowisko. — Od 22.15 Komunikaty.

Kraków, fala 314,1 m.: 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 12.40 Transmisja koncertu z Warszawy. — 16.15 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Pogadanka dla pań. — 17.45 Koncert popołudniowy. — 18.45 Rozmaitości. — 20.30 Koncert wieczorny. — 21.30 Słuchowisko z Warszawy. — 23.00 Transmisja muzyczna.

Poznań, fala 336,3 m.: 12.40 Koncert dla młodzieży z Warszawy. — 14.00 i 14.15 Giełda i komunikaty rolnicze. — 17.10 Opowieści historyczne dla młodzieży. — 17.30 Pogadanka gospodarcza. — 17.45 Transmisja koncertu z Krakowa. — 19.30 Odczyt rolniczy. — 19.50 Rolnicza skrzynka radjowa. — 20.30 Koncert mistrzów muzyki niemieckiej. — 21.30 Słuchowisko z Warszawy. — 22.15 Sygnał czasu i komunikaty.

Wrocław, fala 325 m.: **Gliwice**, fala 253 m.: 16.30 Muzyka smyczkowa. — 18.00 i 18.20 Odczyty. — 19.10 Koncert orkiestry jazzbandowej. — 20.30 Koncert z Filharmonji drezdeńskiej. — 21.40 Muhl-Koncert z Filharmonji drezdeńskiej. — 21.40 Hans Muhlhofer przy mikrofonie. — 22.35 Muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 11.00 Poranek muzyczny. — 15.00 Nadawanie obrazów. — 15.30 Koncert. — 19.00 i 20.00 Odczyty. — 20.40 Sztuka „Medea". Następnie lekki koncert.

Piątek, 7 marca 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramoflonowych. — — 17.15 Transmisja odczytu z Krakowa. — 17.45 Koncert orkiestry mandolinistów z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19 05 Intermezzo muzyczne. 19.30 Odczyt: „W dolinie Nilu". — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty sportowe. — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. — Po koncercie komunikat meteorologiczny i P. A. T. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Nadesłane.

Czerwionka. W niedzielę, dnia 2 marca br. obchodzili małżonkowie Józef i Matylda Antończykowie uroczystość srebrnego wesela. Z tej okazji składają znajomi serdeczne życzenia szczęścia, zdrowia, błogosławieństwa Bożego oraz doczekania się złotego wesela. Nabożeństwo na intencję Jubilatów odbyło się w niedzielę w kościele parafjalnym. Jubilat jest abonentem „Katolika". (Do życzeń przyłączają się agent „Katolika" Antoni Krótki w Czerwionce oraz redakcja „Katolika").

Sprawy towarzystw.

Walny zjazd Katolickich Abstynentów na Śląsku odbędzie się w niedzielę, dnia 16 marca o godz. 16.30 na sali rady miejskiej w Katowicach. Przed zjazdem odbędzie się na tej samej sali kurs dla zarządów i tych członków, którzy w przyszłości chcą w ruchu przeciwalkoholowym brać czynny udział.

Związek byłych Strzelców Bytomskich zarząd na okręg Katowice urządza zebranie w niedzielę, dnia 9 marca o godz. 11.30 w sali Bloka, ulica Marjacka, narożnik ulicy Francuskiej. Ważne sprawy!

Katowice. W niedzielę 9 marca o godz. 15 odbędzie się w domu związkowym przy kościele N. M. P. posiedzenie Katolickiego Koła Abstynentów. Na porządku dziennym ważne sprawy. Podczas postu zebrania odbywać się będą wyjątkowo o godz. 15.

Bogucice. Pierwsze posiedzenie Kat. Koła Abstynentów w Bogucicach odbędzie się w niedzielę, dnia 9 marca o godz. 15 w szkole drugiej (żeńskiej). Uprasza się o przybycie wszystkich abstynentów z parafji.

Piekary Rudne. Zebranie inwalidów i wdów górniczych i hutniczych odbędzie się w niedzielę, dnia 9 marca o godz. 3 po południu na sali p. Morawca w Piekarach Rudnych. O jak najliczniejszy udział uprasza

Zarząd.

TEATR I SZTUKA.

Teatr „Reduta" na Śląsku.

W tych dniach rozpoczął teatr „Reduta" z Wilna swoje występy na terenie Województwa śląskiego, wystawiając dramat historyczny Juljusza Słowackiego p. t. „Marja Stuart". Teatr „Reduta" wystawi dramat ten dnia 4 marca w Lublińcu, 5 marca w Tarnowskich Górach, 6 marca w Radzionkowie, 7 marca w Cieszynie, 8 marca w Rybniku, 9 marca w Bielsku, 10 marca w Pszczynie. Bliższe informacje w afiszach.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Repertuar.

Czwartek, dnia 6 marca „Zemsta Nietoperza" o godz. 19.30.

Piątek, dnia 7 marca „Wesele na Górnym Śląsku" o godz. 19.30.

Sobota, dnia 8 marca „Zemsta Nietoperza" o godz. 19.30.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.